

## KODY ZLA

16/09/2019 22:55 by Andrzej Struski de Merowing

### KODY ZLA

Cztery ewangelie, filar chrześcijaństwa, fundament duchowy zachodniej cywilizacji, okazują się fałszem. Przez dwa tysiące lat, kody zła penetrują umysły miliardów ludzi. Ziarna nienawiści sieją spustoszenie a ziarna konfliktu kolejne wojny. Kody manipulacji, eksponują wszystkich zadnych pozycji i władzy a krzyż chrześcijański zabija radość.

Rzesze wiernych w każdym kolejnym pokoleniu, ufni w słowo Boga, żyją w kompletnym zaślepieniu. Miliony kapłanów i nigdy nie dowiemy się, ilu z nich poznało diabelską prawdę ewangelii a ilu służyło drugiemu panu - Diabłu. To on, Diabeł zdominował umysł Jezusa. Jeszcze zanim Jezus został poczęty, Diabeł przejął kontrolę nad jego losem.

Wysłał złego ducha i zastępy upadłych aniołów. Już od dwóch tysięcy lat, ten szwadron piekła odgrywa szopkę przed obliczem miliardów ludzi. A ta diabelska prawda, jest i była otwarta, przed oczami wszystkich w treści ewangelii.

Wystarczy skupić uwagę i usunąć z własnej świadomości chrześcijańska pokora względem Boga Ojca i Jezusa.

Wszystko staje się jasne, treści ewangelii nie są zaszyfrowane. Jedyne szyfr polega na zaślepieniu czytających, którzy własny umysł oddają w pokorze Jezusowi.

Jezus był pierwszą ofiarą diabła. Zanim został poczęty, już jego życie, jego droga i jego słowa były przygotowane. Wszystko, co dotyczyło Jezusa, cały czas było pod całkowitą kontrolą złego ducha, tak dzwicznie zwanego duchem świętym. Przygotowani byli rodzice, przygotowani byli świadkowie i przygotowany był Jan Chrzciciel. Wszystko w każdym szczególe było przygotowane przez duchowe moce zła.

Jezus z Nazaretu był pewien, że pracuje dla swego duchowego ojca Boga Stworcy. Nie rozumiał tylko, że to nie on, ten Jezus człowiek i nie jego świadomość, również nie jego umysł, są dzieckiem Boga. Nie rozumiał, nawet nie przypuszczał, że tym synem Boga Stworcy, nie był on, tylko jego Dusza. Istota duchowa wcielona w jego ciało fizyczne. Wszystko, co mówił, wszystko, co czynił, oddawał w myślach Bogu Ojcu (nie mylić z Bogiem Stworcą). Był świecie przekonany, że to jest ten Bog, który przysłał go na ziemię.

Jezus nie wiedział, że Diabeł podstawił mu w umyśle, całkowicie zmienione cechy rozumienia potrzeb Boga.

Jezus nie wiedział, że to, co czyni i to, czego naucza, jest wrogiem Bogu Stworcy.

Jezus nie wiedział, że jego działanie przyczyni się do powstania morderczego dla Duszy kultu chrześcijańskiego.

Jezus tego wszystkiego nie był świadom a jego działanie było przesycone oddaniem Bogu, było poświęceniem aż do śmierci.

Jezus nie wiedział, że własnym poświęceniem życia i oddaniem się meczenskiej śmierci na krzyżu, daje diabłu super instrument.

Symbol chrześcijańskiego krzyża, bo taki instrument Jezus uczynił dla diabła, jest w ewangeljach w sposób szczególny eksponowany.

A to, czego Jezus najbardziej nie wiedział, jest tym, że sam Diabeł jego rękami wystrugał sobie chrześcijański krzyż. Do dzisiaj morduje tym krzyżem Dusze wcielane w ludzi. Wystarczy, że człowiek znający historię Jezusa umęczonego na krzyżu, spojrzy na ten symbol meczentstwa i już radość schodzi z jego twarzy. Kto by zliczył, ile radości zabił krzyż chrześcijański przez dwa tysiące lat. Kto by zliczył, ile Dusz przez ten krzyż, nie miało szans powrotu do nieba, do swych rodzin.

Jednym z głównych celów, na celowniku Diabła była rodzina. Najwięcej zależności emocjonalnych występuje pomiędzy bliźnimi a te w rodzinach posiadają najwyższy potencjał. Diabeł dokładnie wiedział gdzie uderzyć, by likwidować radość i szczęście człowieka. Poza aspektem wiary, który był sztandarowym celem Jezusa, to właśnie rodzina była na drugim miejscu.

Antagonizmy wynikające z treści ewangelii. Mimo że nikt z chrześcijan nawet na torturach, nie przyznałby się do tego, że tam w ewangeljach, są powody do jakichś antagonizmów, to wcale nie oznacza, że ich tam nie ma. Jezus je tam

wprowadza i mowi o tym otwartym tekstem. To, ze tego otwartego tekstu nikt z chrzescijan nie umie przeczytac, jest skutkiem kompletnego poddanstwa i pokory.

Ponizej przytaczam wersety, ktore zawieraja otwarty tekst Jezusa, gdzie mowi on o tym, ze wprowadza antagonizmy pomiedzy czlonkow rodziny.

Lk - 12:51

Mniemacie, abym przyszedl, pokoj dawac na ziemie? Bynajmniej, powiadam wam, ale rozerwanie.

Lk - 12:52

Albowiem od tego czasu bedzie ich piec w domu jednym rozerwanym, trzech przeciwko dwom, a dwaj przeciwko trzem.

Lk - 12:53

Powstanie ojciec przeciwko synowi, a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko corce, a corka przeciwko matce, swiekra przeciwko synowej swojej, a synowa przeciwko swiekrze swojej.

Mt - 19:29

A kazdy, kto by opuscil domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matke, albo zone, albo dzieci, albo role, dla imienia mego, stokroc wiecej wezmie, i zywot wieczny odziedziczy.

W przytoczonych powyzej wersetach Lukasza 12:51, 12:52, 12:53, i Mateusza 19:29, jest zapisana informacja, ze Jezus przyszedl, by czynic rozerwanie miedzy ludzmi a szczegolnie w rodzinach. W slowach z ewangelii Lukasza Lk 12:51 cyt. "Mniemacie, abym przyszedl, pokoj dawac na ziemie?" jest skierowane do ludzi pytanie zwiazane z prorocstwami, ktore odnosza sie do Mesjasza. Zapowiadane przyjscie Mesjasza ma przyniesc na ziemie pokoj. Jezus w tym pytaniu podaje w watpliwosc efekt pokojowy zapowiadany w prorocत्वach, ale rowniez brak pokoju w rodzinach.

Nie czekajac na odpowiedz mowi dalej w tym samym wersecie; cyt. "Bynajmniej, powiadam wam, ale rozerwanie." W taki sposob otwartym tekstem Jezus informuje, ze wprost przeciwnie, nie przyszedl dawac pokoju a rozerwanie. Co ta deklaracja Jezusa oznacza?

W odniesieniu do tresci zawartej w kolejnych, przytoczonych tu wersetach, ten brak pokoju i rozerwanie, dotyczy to, rowniez, a nawet przede wszystkim rodzin. Prosze przeczytac dalej w kolejnych wersetach. Te wersety sa kolejne chronologiczne a taka forma zapisu, laczy ich tresc w jeden ciagly przekaz, ktory mowi w tym samym temacie.

Lk - 12: 52 "Albowiem od tego czasu bedzie ich piec w domu jednym rozerwanym, trzech przeciwko dwom, a dwaj przeciwko trzem."

Lk - 12:53 "Powstanie ojciec przeciwko synowi, a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko corce, a corka przeciwko matce, swiekra przeciwko synowej swojej, a synowa przeciwko swiekrze swojej."

Kolejno po sobie nastepujace trzy wersety w otwartym tekscie mowia, ze Jezus sam przyznaje sie do tego, ze przyszedl wprowadzac antagonizmy majace niszczyc rodziny. Te antagonizmy sa wpisane w rozne jego slowa i tematy, zawarte w ewangeliach. To sa kody Diabla. Jezus, gdyby rzetelnie wykonywal misje polecona mu przez Boga Stworce, nigdy by takich slow nie wypowiedzial.

Oznacza to, ze postepuje wbrew woli Boga Stworcy. W konsekwencji taka postawa (skad inad, wiazaca w stosunku do calej jego dzialalnosci) nie moze posiadac swego zrodla przyczynowego w niebie u Boga Stworcy a jedynie u Boga Ojca, ktorego to Boga wyeksponowal Diabel. Gdzie wiec lezy zrodlo motywujace Jezusa do takiego dzialania?

Sam by tego nie wymyslil, przeciez niejednokrotnie twierdzil, ze jest synem Boga. Juz sama pozycja, syna Boga powinna motywowac Jezusa do dzialania pokojowego. Ten status syna Boga motywowalaby Jezusa do zupełnie innej formy dzialania publicznego, gdyby nie zaistnialy jakies inne przyczyny. Te przyczyny tkwily w jego umysle. Jezus w

---

# Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

---

swoich słowach i naukach nie słuchał nikogo. Niejednokrotnie tego dowiodł, kłócąc się z Faryzeuszami i wymuszając na nich własne racje. Taka zdecydowana postawa w stosunku do Faryzeuszy, mówi, że Jezusa, nie tak łatwo by było, przekonać do zmiany stanowiska. Mamy kolejny dowód na to, że Diabeł kusząc Jezusa zmienił mu umysł, miał do tego wystarczająco dużo czasu, przez całe 40 dni, kiedy go kusił.

16 09 2019 Andrzej Struski de Merowing